

Tego samego dnia wieczorem WPG dla tychże dwunastu skautów wydało w pomieszczeniach Domu im. Humboldta kolację. Fundator imprezy, to znaczy WPG, w żadnym przypadku nie chciał dopuścić do ujawnienia się. Organizatorem chodziło o to, by młodzi goście odnieśli wrażenie, jakoby podejmował ich Dom Studencki im. Humboldta. Dlatego też WPG poprosiło dra Herberta Schrödera, byłego kierownika Domu im. Humboldta, by zechciał po kolacji przemówić do harcerzy po angielsku i wygłosić pogadankę na temat Gdańska oraz „niemieckich kwestii wschodnich”. Do pomocy pozyskano nadradcę rządowego Ebharda z ministerstwa komunikacji Rzeszy, jak również kierownika przedsiębiorstwa żeglugowego *Seedienst Ostpreussen*. Świadczy to, jak wielką wagę przywiązywano do pozyskania sympatii dwunastu harcerzy, obdarowanych przy okazji rozmaitymi drukami propagandy niemieckiej w języku angielskim. Wszystko to rzekomo dla Anglików stanowiło całkowite *novum*, stali się też znacznie ostrożniejsi w zajmowaniu stanowiska wobec perspektywy spędzenia obozu harcerskiego w Polsce. Działaczom z WPG udało się rzekomo posiać wśród nich wątpliwości. M. Gärtner w meldunku do *Auswärtiges Amt* wyrażała pełne zadowolenie z przebiegu tej akcji⁷³.

O rozmiarach pseudoturystycznej działalności WPG świadczyć może fakt, wynikający z tajnej notatki *Auswärtiges Amt*, że np. w czasie od 7 sierpnia do 8 grudnia 1929 r. na terenach pogranicza polsko-niemieckiego odbyło wycieczki 59 osób. W większości byli to zagraniczni studenci i uczeni, a także politycy, jak np. dr Metternich z Sekretariatu Ligi Narodów⁷⁴. W tym świetle zrozumiałe są podziękowania i uznania ze strony *Auswärtiges Amt* dla WPG⁷⁵, instrumentu propagandy pod pozorem organizacji społecznej.

JANUSZ SOBCZAK

TEMATYKA POLSKA NA ŁAMACH MIESIĘCZNIKA „OSTEUROPA” PO R. 1970

Okres między podpisaniem układu o podstawach normalizacji stosunków wzajemnych Polski i NRF a jego ratyfikacją był szczególnie obfity w publikacje na temat rysujących się perspektyw obustronnych kontaktów. W większości wyrażano opinię, iż wejście w życie układu otworzy nowy etap w wielu dziedzinach wzajemnych stosunków oraz przyczyni się do ogólnoeuropejskiego odprężenia.

Poniższe rozważania, będące kontynuacją podjętego w „Przeglądzie Zachodnim” nr 1/1972 tematu *Problematyka polska na łamach „Osteupy” w latach 1960 - 1970*, stanowią próbę odpowiedzi na pytanie: czy i w jakim stopniu

⁷³ Wirtschaftspolitische Gesellschaft, Berlin, 15 VIII 1932. An das Auswärtige Amt, Berlin.; PAAA, IV Polen, Po 2 (G), Bd 20, pag. 197.

⁷⁴ PAAA, IV Polen, Po 2 (Gl), Geheim!, Bd 4, pag. 215.

⁷⁵ Auswärtiges Amt, IV Po, Berlin, 30 VII 1931. Fräulein Margarete Gärtner, Wirtschaftspolitische Gesellschaft, Berlin; PAAA, IV Polen, Po 26, Bd. 2, pag. 241.

wspomniany wyżej układ rzutuje na postawę i stosunek do spraw polskich współautorów „Osteuropy”, organu jednego z bardziej reakcyjnych ośrodków naukowych, jakim jest *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde*.

Większość spośród artykułów dotyczących Polski, publikowanych na łamach omawianego periodyku w latach 1971-1972 poświęcona jest analizie różnych aspektów układu z grudnia 1970 r.¹ Punktem wyjścia w publicystycznej dyskusji na ten temat stał się dla współpracowników *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde* postawiony przez stronę polską warunek uznania granicy na Odrze i Nysie za ostateczną i nienaruszalną, od którego Polska uzależniła normalizację całości stosunków z NRF. Uznając pozornie celowość idei zbliżenia się społeczeństwa polskiego i zachodnioniemieckiego, autorzy „Osteuropy” nie akceptują jednak stanowiska Polski w sprawie jej granicy zachodniej i zgodnie obciążają stronę polską odpowiedzialnością za dotychczasowe napięte stosunki między obu krajami. Konsekwentne stanowisko rządu PRL w sprawie granicy na Odrze i Nysie w przekonaniu działaczy *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde* hamowało i paraliżowało próby jakiegokolwiek porozumienia między społeczeństwem polskim i zachodnioniemieckim².

H. Laeuen, autor jednego z artykułów poświęconych analizie i genezie układu z grudnia 1970 r., postawę Polski w pertraktacjach poprzedzających jego podpisanie określa jako „zbyt formalną i mało elastyczną”. Stanowcze odrzucanie przez stronę polską propozycji reakcyjnych kół zachodnioniemieckich dotyczących „pokojuwej korekty” granicy na Odrze i Nysie autor wspomnianego artykułu (przed wojną korespondent dzienników niemieckich w Polsce), traktuje jako wyraz nieuzasadnionego uporu, utrudniającego finalizację rozmów.

Stanowisko Polski wobec kwestii granic znalazło swój wyraz m. in. w przemówieniu wygłoszonym przez W. Gomułkę we Wrocławiu 9 maja 1970 r. z okazji 25-rocznicy zakończenia II wojny światowej:

„Wszelkie układy o wyrzeczeniu się stosowania siły mają sens tylko wówczas, gdy obie strony uznają wzajemnie swoje granice za ostateczne i nienaruszalne, kiedy wyrzekną się wszelkich roszczeń terytorialnych i staną na gruncie poszanowania integralności i suwerenności terytorialnej. Wysuwając na plan pierwszy problem ostatecznego uznania granic, mamy na względzie nie tylko bezpośrednie interesy Polski, lecz nade wszystko interesy pokoju w Europie, dobro wszystkich europejskich narodów,³”

¹ Por. m. in. H. Laeuen, *Vertrag mit Polen*. „Osteuropa” nr 3/71 ss. 145 - 164; *Der deutsch - polnische Vertrag in der polnischen Presse*. „Osteuropa” nr 4/1971, ss. A 217 - A 231; *Chronik-Polen*. „Osteuropa” nr 4/1972, ss. 305 - 306; *Chronik-Polen*. „Osteuropa” nr 5/1971, ss. 332 - 335; W. Böttcher, *Die Vorträge von Moskau und Warschau im Urteil der Weltpresse*. „Osteuropa” nr 6/1971, ss. 412 - 454; *Chronik-Polen*. „Osteuropa” nr 1/1972, ss. 65 - 68; *Chronik-Polen*. „Osteuropa”, nr 9/1972, ss. 688 - 692; *Das Echo aus Moskau und Warschau auf die Ratifikation der Ost-Verträge*. „Osteuropa” nr 9/1972, ss. A 581 - A 594.

² H. Laeuen, *op. cit.*

³ „Trybuna Ludu” z 10 V 1970.

Wypowiedź ta została przyrównana przez „Osteuropę” do przemówień typowych dla okresu nasilenia zimnej wojny. Z publikacji ogłaszanych na łamach „Osteuropy” wynika, że mimo zmienionej terminologii dotyczącej Polski zachodniej i granicy na Odrze i Nysie, sens ich oraz treść pozostały te same (używany dotąd termin „niemieckie tereny wschodnie tymczasowo pod obcą administracją” określający polskie województwa zachodnie i północne zastąpiono zwrotem „byłe tereny niemieckie”; zrezygnowano także z terminu „linia demarkacyjna”, jakim posługiwano się dla określania granicy na Odrze i Nysie).

Autorzy głównego organu *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde* stanęli w obronie głoszonej przez zachodniemiecką reakcję tezy, w myśl której sprawę ostatecznego uznania zachodniej granicy Polski należy pozostawić otwartą do czasu podpisania traktatu pokojowego, czyli *ad infinitum*⁴. Odnośzą się oni krytycznie do tych komentatorów polskich, którzy podważają słuszność takiego stanowiska. O tym, iż wątpliwości strony polskiej dotyczące intencji niektórych kół politycznych w NRF nie są bezzasadne, świadczy chociażby jedno z oświadczeń frakcji parlamentarnej *CDU/CSU* z 15 października 1970 r.:

„Przyszłe rozwiązania europejskie nie powinny być blokowane przez polityczne cementowanie linii demarkacyjnych i granic. Przeciwnie, należy uczynić wszystko, aby granice stały się stopniowo po obu stronach bardziej przepuszczalne”. I dalej: „Nie należy ani materialnie, ani formalnie uprzedzać rozwiązań przewidzianych dla układu pokojowego, ponieważ cały naród niemiecki musi mieć możliwość decydowania o sobie w warunkach samostanowienia. Przedwczesne zatwierdzenie i jednostronna rezygnacja z zajmowanej pozycji zagrażają rozwojowi sytuacji pozwalającemu oczekiwać porozumienia”⁵.

Sprawą wymagającą daleko idącej współpracy i zrozumienia ze strony obu państw jest akcja łączenia rodzin. Temat ten stał się osnową komentarzy „Osteuropy” przedstawiających wielki rzekomo problem Niemców żyjących w Polsce⁶. Pod tym względem wypowiedzi ogłaszane na łamach omawianego periodyku nie odbiegają w swej wymowie od publikacji ziomkowskich, z których wynika, że na terenie zachodniej Polski żyją w trudnych warunkach liczni Niemcy, pozbawieni podstawowych praw. Kolportowanie fałszywych wiadomości o rzekomym szykanowaniu przez władze polskie kandydatów na wyjazd do NRF utrudniało i tak dostatecznie skomplikowaną akcję łączenia rodzin. Jej powodzenie, jak i dobrą współpracę polskiego i zachodniemieckiego Czerwonego Krzyża warunkowało obopólne zrozumienie i właściwa atmosfera wokół tych spraw. Liczne publikacje zamieszczane w prasie polskiej donosiły o aktualnym przebiegu akcji, nie ukrywały także trudności,

⁴ H. Laeuen, *op. cit.*

⁵ „Deutschland- Union-Dienst” nr 1982 z 16 X 1970.

⁶ Komentarz na ten temat na marginesie cytowanych fragmentów polskiej prasy patrz: *Polnische Stimmen zur Umsiedlungsaktion aus den Oder-Neisse-gebieten*. „Osteuropa” nr 2/1972, ss. 4 65 - A 81.

z którymi na nowym miejscu zamieszkania przyszło się borykać wielu wyjeżdżającym⁷. O niełatwym starciu tych ludzi w NRF, związanym z brakiem odpowiednich mieszkań, niezajomością języka, barierami obyczajowymi, donosiła zresztą również prasa zachodniemiecka⁸. Autorzy „Osteuropy” jednak w całości tego problemu nie dostrzegają elementów humanitarnych. Cytując m. in. artykuły H. Wandowskiego, J. Bartosza, A. Strońskiej, R. Dreckiego, A. Macha, redakcja „Osteuropy” imputuje publicystom polskim celowe odstraszenie potencjalnych kandydatów na wyjazd do NRF⁹.

Relacje dotyczące genezy i treści podpisanego w Warszawie układu „Osteuropa” uzupełnia ocenami prasy zachodnioeuropejskiej, podkreślającymi ogromne znaczenie układu dla pojednania obu narodów¹⁰. W większości przytoczonych wypowiedzi dominuje aproba dla moralnej rehabilitacji NRF i dokonanego, dzięki podpisaniu układu, postępu na drodze odprężenia i bezpieczeństwa w środkowej Europie. Zarówno „Le Figaro”, „De Volkskrant”, jak i „La Stampa” czy „Le Peuple” oceniają układ jako akt politycznej mądrości, niezbędny dla nawiązania szeroko pojętej współpracy między Wschodem i Zachodem¹¹.

W stałym dziale *Chronik-Polen*, „eksperci” od zagadnień polityki zagranicznej Polski rejestrują wszelkie wystąpienia i wizyty polskich mężów stanu na arenie międzynarodowej, oceniając je przede wszystkim pod kątem podejmowania przez nich problemu niemieckiego¹².

Podobnie z ogromną skrupulatnością odnotowywane są w dziale recenzji

⁷ Por np.: *Wojciech zamieniony w „Adalberta”*. „Trybuna Ludu” nr 49 z 19 II 1972; *Koniec złudzeń*. „Życie Warszawy” nr 4 z 6 I 1972; *Rozwiane iluzje*. „Trybuna Ludu” nr 342 z 8 XII 1971; *Droga wiodąca przez Friedland*. „WTK” nr 27 z 4 VII 1971; *Spoleczna degradacja*. „Trybuna Ludu” nr 111 z 21 IV 1971; *Akcja humanitarna i próby jej nadużycia*. „Życie Warszawy” nr 94 z 20 IV 1971.

⁸ Trudności adaptacyjne młodszych roczników spośród osób wyjeżdżających z Polski były tematem konferencji prasowej zorganizowanej przez naczelną organizację młodzieżową w NRF, a także przedmiotem interpelacji parlamentarnej 23 czerwca 1972 r. Na temat złych warunków mieszkaniowych i nie zawsze właściwej postawy społeczeństwa zachodniemieckiego donosiły często m. in. „Frankfurter Rundschau”, „Der Spiegel” (artykuł *Mande kommen durch andere gehen kaputt*), „Kölner Stadt Anzeiger” (korespondencja z obozu przejściowego z Massen), „Berliner Liberale Zeitung”, biuletyn SPD „Pressedienst”, katolicka agencja prasowa KNA.

⁹ Chodzi tu o publikacje H. Wandowskiego, *Odwracanie kota*. „Fakty i Myśli” z 9-22 V 1971; J. Bartosza, *Dzwonki janczarów*. „Prawo i Życie” z 12 VI 1971, A. Strońskiej, *Orzeł czy marka*. „Polityka” z 19 VI 1971, R. Dreckiego, *Dzień powszedni na ziemi obiecanej*. „Życie Warszawy” z 8/9 VIII 1971, oraz A. Macha, *Paszport do NRF*. „Trybuna Opolska” z 6 IV 1971.

¹⁰ Por. *Die Vorträge von Moskau und Warschau im Urteil der Welt Presse*. „Osteuropa” nr 6/1971, ss. 412-454.

¹¹ Por. „Le Figaro” z 19 XI 1970, „De Volkskrant” (Amsterdam) z 16 XI 1970, „Le Peuple” (Bruksela) z 8 XII 1970, „La Stampa” (Turyn) z 8 XII 1970.

¹² Por. przyp. 1.

polskie publikacje o tematyce zachodnioniemieckiej¹³. Inną grupę stanowią recenzje reprezentowane np. przez omówienia (H. Laeuena) prac H. Ludata, *An Elbe und Oder um das Jahr 1000* oraz *Deutsch-slawische Frühzeit und modernes polnisches Geschichtsbewusstsein*, w których dominuje przekonanie o wyższości kultury niemieckiej, jej emanowaniu na całą Europę oraz o znaczeniu tzw. *deutsche Ordnung* dla pozostałych państw europejskich¹⁴. Warto wspomnieć, iż H. Laeuen jest także autorem recenzji pracy J. Kolczyńskiego *Wolna Europa*¹⁵, w której kwestionuje prawdziwość zarzutów stawianych przez Kolczyńskiego pod adresem tej radiostacji.

Podpisanie układu z grudnia 1970 r. o podstawach normalizacji między Polską a Niemiecką Republiką Federalną złagodziło formę wypowiedzi „Osteuropy”, nie wpłynęło jednak na ich treść i wymowę polityczną. Dotyczy to zarówno tekstów komentujących politykę zagraniczną Polski, jak i omawiających jej sytuację wewnętrzną.

Publikacje poświęcone polskim sprawom wewnętrznym po 1970 r. skupiają się głównie na wydarzeniach grudniowych oraz zmianach, jakie nastąpiły w rządzie na przełomie 1970 i 1971 r.¹⁶ Wypowiedzi te mają bardziej rzeczowy charakter, pozbawione są napastliwego tonu, jaki towarzyszył artykułom publikowanym w latach wcześniejszych, tym niemniej, jak już stwierdzono, zauważone zmiany odnoszą się bardziej do ich formy niż treści. O ile autorzy „Osteuropy” podkreślają niekiedy dynamiczność działania E. Gierka, nowy styl pracy, nawiązanie dialogu ze społeczeństwem, o tyle, ogólnie rzecz biorąc, wykazują brak zrozumienia dla trudnego okresu po grudniu 1970 r. i tendencyjnie oceniają działalność rządu. Najbardziej charakterystyczną cechą artykułów ogłoszonych na łamach „Osteuropy” jest przemilczenie wszelkich osiągnięć Polski w dziedzinie społeczno-politycznej i gospodarczej w minionych dwóch latach (1971 i 1972 r.), co czytelnika musi prowadzić do wniosków niezgodnych z rzeczywistością¹⁷.

Ze zrozumiałym zainteresowaniem śledzono i relacjonowano na łamach

¹³ M. Alexander omawia książki A. Brychta, *Raport z Monachium*. Warszawa 1969; W. Górnickiego, *Raport z Hamburga*. Warszawa 1971 oraz R. Wojny, *Spokojnie płynie Ren*. Warszawa 1971. („Osteuropa” nr 8/1972, ss. 640 - 642).

¹⁴ Uwagi te dotyczą książek H. Ludata, *An Elbe und Oder um das Jahr 1000* Köln/Wien 1971 i tegoż *Deutsch-slawische Frühzeit und modernes polnisches Geschichtsbewusstsein*. Köln/Wien 1969 oraz V. Vierheller, *Polen und die Deutschland-Frage 1939 - 1949*. Köln 1970 („Osteuropa” nr 8/1972, ss. 638 - 639).

¹⁵ Omówienie H. Laeuena pracy J. Kolczyńskiego, *Wolna Europa*. Warszawa 1970 („Osteuropa” nr 10/1971, s. 821).

¹⁶ Por. H. Laeuen, *Führungswechsel in Polen*. „Osteuropa” nr 4/1971, ss. 216 - 239; G. Rhode, *Der VI Kongress der polnischen Kommunisten*. „Osteuropa” nr 8/1972, ss. 581 - 607; *Die Unruhen in Polen im Spiegel der polnischen Presse*. „Osteuropa” nr 5/1971, ss. A 290 - A 299; *Diskussion über politische Probleme*. „Osteuropa” nr 11/1971, ss. A 658 - A 668.

¹⁷ Jw.

„Osteuropy” kolejne zjazdy PZPR¹⁸. Wydawałoby się, że obrady VI Zjazdu PZPR, jaki odbywał się już po podpisaniu układu o podstawach normalizacji, spotkają się z bardziej rzeczową oceną ze strony *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde*, niż poprzednie. Tymczasem autor artykułu omawiającego wystąpienia zjazdowe poszczególnych delegatów ograniczył się do niewybrednych złośliwości¹⁹. Zarówno omawiane podczas Zjazdu perspektywiczne zadania nauki i kultury, jak i problemy gospodarcze potraktowane zostały jako „komunistyczna propaganda”. Dowolna interpretacja dyskusji, jaka toczyła się podczas VI Zjazdu PZPR miała na celu sprowadzenie większości poruszanych w niej kwestii do rzędu frazesu i propagandowego sloganu.

Obok publikacji przedstawiających w krzywym zwierciadle wewnętrzne stosunki w Polsce, znaleźć można jednak na łamach przedstawionego periodyku także w jakimś stopniu rzeczowe wiadomości dotyczące różnych dziedzin życia w naszym kraju, świadczące o próbach dostosowania profilu pisma do istniejącej rzeczywistości. Wachlarz tematów poruszanych przez „Osteuropę” jest bardzo szeroki: od problemów mieszkaniowych aż do spraw wychowania i oświaty.

W stałym dziale *Osteuropa-Archiv*, gdzie przedrukowuje się fragmenty prasy polskiej, omówiono m. in. dyskusję na temat organizacji szkolnictwa, jaką zainicjował VI Zjazd PZPR²⁰. Cytaty te są jednak niekiedy wykorzystywane jako podstawy jednostronnych ocen i służą do generalizowania trudności na polu oświaty. Z reguły nie przytacza się wypowiedzi świadczących o sukcesach i jakichkolwiek osiągnięciach w tej dziedzinie.

Podpisanie układu o podstawach normalizacji między Polską a Niemiecką Republiką Federalną dało okazję do dyskusji na temat wymiany i współpracy kulturalnej między obu narodami. W związku z tym na łamach „Osteuropy” ukazały się m. in. artykuły obrazujące wzajemne przenikanie trwałych wartości duchowych i kulturalnych w przeszłości²¹. Dominuje przy tym przekonanie o rzekomej wyższości kultury niemieckiej i jej oddziaływaniu na Polskę.

Autorzy „Osteuropy” zajmują się także stopniem zainteresowania sprawami zachodniemieckimi i znajomością języka niemieckiego w Polsce²².

Duże zainteresowanie *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde* wywołał

¹⁸ Dotychczas kolejnym zjazdom poświęciła „Osteuropa” artykuły w nrze 3/1954, ss. 174 - 179, nrze 10/1959, ss. 619 - 630, nrze 12/1964, ss. 909 - 915 oraz 5 - 6/1969, ss. 334 - 352.

¹⁹ G. Rhode, *Der VI Kongress...*, op. cit.

²⁰ *Mißstände im polnischen Schul- und Hochschulwesen*, „Osteuropa” nr 3/1972, ss. A 175 - 188; K. Hartmann, *Partei und Schriftsteller in Polen*, „Osteuropa” nr 8/1972, ss. 573 - 580; *Dokumente zum XVIII. Kongress des Verbandes polnischer Schriftsteller*, „Osteuropa” nr 8/1972, ss. A 530 - A 543.

²¹ Potrz G. Strobel, *Deutsche Sprache und Kultur im heutigen Polen*, „Osteuropa” nr 4/1971, ss. 240 - 250.

²² Tamże.

Kongres Pisarzy Polskich w Łodzi (4-5 lutego 1972 r.)²³. W nawiązaniu do toczących się obrad K. Hartmann omówił polskie życie literackie, wyłącznie jednak w aspekcie stosunków wewnątrzno-politycznych środowiska pisarskiego.

Jest rzeczą zmienną, iż w omawianym okresie stosunkowo często poruszano także na łamach „Osteuropy” temat wzajemnych stosunków między państwem a Kościołem w Polsce²⁴.

Lektura „Osteuropy” upoważnia do stwierdzenia, iż na pytanie postawione we wstępie: czy i w jakim stopniu układ podpisany między Polską a NRF wpłynął na ocenę polityki zagranicznej i sytuacji wewnętrznej w Polsce, dokonywaną na łamach omawianego organu *Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde*, nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Należy przede wszystkim raz jeszcze uświadomić sobie, że współpracownikami „Osteuropy” są publicyści i naukowcy skompromitowani działalnością nazistowską w okresie III Rzeszy, znani z rewizjonistycznych przekonań, zaś sam periodyk jest organem jednego z najbardziej reakcyjnych ośrodków tzw. badań wschodnich (*Ostforschung*). Stąd też sądy zawarte na łamach tego pisma nie mogą stanowić wykładnika opinii publicznej w Niemieckiej Republice Federalnej. Tym niemniej nie należy bagatelizować znaczenia i oddziaływania tego miesięcznika kolportowanego w wielu krajach zachodnioeuropejskich, którego autorzy roszczą sobie prawo do miana „ekspertów od zagadnień polskich”.

Podpisanie 7 grudnia 1970 r. układu PRL-NRF złagodziło formę wystąpień antypolskich, jakich nie brakło w licznych publikacjach „Osteuropy” przed 1970 r. Zrezygnowano z napastliwych artykułów obrażających dobre imię Polski. Zaniechano wyraźnie fałszywego przedstawiania sytuacji gospodarczej. Nie oznacza to jednak, by zauważano osiągnięcia i sukcesy społeczeństwa polskiego. Pozostały przemilczenia i niedomówienia oraz dominujące przekonanie o kryzysie systemu socjalistycznego. Temu twierdzeniu podporządkowana została treść wszystkich artykułów zawartych na łamach „Osteuropy” w omawianym okresie.

ANNA WOLFF-POWĘSKA

PROBLEMATYKA I POLITYKA REGIONALNA KRAJÓW EWG

Spółeczno-gospodarcza problematyka regionalna nie wyłoniła się dopiero w ostatnich latach. Świadomość jej istnienia jest bardzo dawna, ale poszczególne kraje nie od razu były przygotowane organizacyjnie i ekonomicznie

²³ K. Hartmann, *op. cit.*

²⁴ K. Hartmann, *Staat und Kirche nach dem Machtwechsel in Polen*. „Osteuropa” nr 2/1972, ss. 119 - 129; *Staat und Kirche in Polen*. „Osteuropa” nr 7/1971, ss. A 433 - A 446; K. Hartmann, *Der polnische Episkopat und die Oder-Neisse-Gebiete*. „Osteuropa” nr 3/1971, ss. 165 - 170; *Die katholische Kirche an Oder und Neisse*, „Osteuropa” nr 3/1971, ss. A 205 - A 208.